

G A Z E T A
K O R R E S P O N D E N T A

W A R S Z A W S K I E G O I Z A G R A N I C Z N E G O

Z WARSZAWY DNIA 15go LUTEGO ROKU 1807 W PIĄTEK.

Szybkie działania i świetne tryumfy wojska *Francuzkiego* wszędzie, gdzie tylko nieprzyjaciół spotyka, podają stolicy tutejszey ledwie nie codziennie powod do wynurzenia radości i uwielbienia NAPOLEONA W. wraz z jego niezwyčajonym wojskiem. I tak dnia 11 t. m. nadeszły miłe dla narodu naszego wiadomości o pomysłowości oręża *Francuzkiego* w *Śląsku* i *Prusiech*, a wczoraj o świetnym zwycięztwie odniesionym nad *Moskalami* pod *Preussisch-Eylau*, któreśmy przez nadzwyczajny dodatek wydany w nocy z czwartku na piątek ogłosili, a Rząd nasz po rynekach i ulicach tutejszych przy pochodniach i odgłosie trąby podać do publiczney wiadomości nakazał. Wynurzyła stolica *Polski* nadzwyczajną ztąd radość przez oświecenie wszystkich domów prawie w mguceniu oka, i rozlegające się wszędzie i długo wesołe okrzyki *Niech żyje Cesarz! niech żyje waleczne wojsko Francuzkie!* Też same wiadomości ogłosił zaraz *JPan Dmuszewski* na teatrze narodowym obecney tam publiczności wśród odgłosu trąb i kotłów, które z nadzwyczajnymi okrzykami radości i oklaskami były przybite. Aby zaś tey radości mieszkańców tutejszych z wiadomości udzielonych im przez nadzwyczajny dodatek, wszyscy czytelnicy nasi po prowincjach byli uczestnikami, powtarzamy je w sameyże gazecie, iak następuje:

Dnia 11go Lutego.

„Twierdza *Swidnica* poddała się przez kapitulacyę dnia 8go tego miesiąca, a załoga z 5,000 ludzi złożona zabrana zostala w niewolę wojenną. Wiadomość tę przywiózł Xiąż

że *Hohenzollern Wechingen*, Adjutant Xięcia *Hieronima*, któremu polecone było wezwanie twierdzy do poddania się. “

„General *Lefebvre*, wysłany przeciwko Xięciu *Pless* dla wytugowania go ze stanowisk przy *Frankenstein Warthe*, i *Meurode*, otrzymał zupełnie na tych wszystkich stanowiskach korzyści. Xiążę *Pless* ścigany aż pod mury *Glacu*, schronił się do tey twierdzy ze łączkami swoiego korpusu.

Dnia 12go Lutego.

„Dnia 8go Lutego stoczona była wielka bitwa pod *Preussisch-Eylau* w *Starych Prusiech*. Wojsko *Rossyjskie* całkowicie rozproszonym zostało. Czerdziesięć dział, 16 chorągwi, i do 12,000 jeńców są owocem tey bitwy, iedney z najpamiętniejszych w tey wojnie. “

W przeszły wtorek dała Publiczność tuteysza bardzo świetny i okazały bal w Pałacu zwanym dawniey *Mniszkowskim*, z powodu zwycięztw wojska *Francuzkiego* nad nieprzyjaciółmi. Zaproszono nań pierwsze osoby cywilne i wojskowe narodu *Francuzkiego* obecne w tutejszey stolicy, a w szczególności, Xięcia *Benewentkiego*, *JW. Maret* Ministra-Sekretarza stanu, *JW. Duroc* W. Marszałka pałacowego, &c, &c, tudzież inne zagraniczne osoby, iako to: Królewica *Bawarskiego*, Ministrów obcych rządów, &c. Po tańcach rozpoczętych tańcem *Polskim*, do którego wchodzili także Królewic *Bawarski*, *JW. Murat* &c, nastąpiła wytworna wieczera. Tak przed iak i po wieczery dostarczano każdemu z biesiadujących ile tylko

chciał, chłodnikow i wyborych różnego gatunku trunkow. Sala tańcow, mająca dolne i górne łoże, luto była oświetlona i ozdobiona gaikiem i zagranicznymi drzewkami. W dolnych łożach siedziały Damy wchodzące do tańcow, a po górnych były stoliki do grania w karty. Piękny ten i wesoly bal, którego gospodyniami były JWW. *Alexandra z Tyszkiewiczow Potocka i Sobolewska Starościna Warszawska*, trwał aż do rana we środę. Wszystkie zaś Damy były w kostumach, gułtownie i bogato ubrane; a iako w ubiorze i stroiu iedna nad drugą przesadziły się, tak w uprzejmości, wrodzonej *Polkom*, i przyjemnym bawieniu zaproszonych obcych gości, żadna drugiej nieustąpiła. Można także powiedzieć, iż wesołość *Polakow i Polek* tego wieczora, wypływająca z wiadomych tryumfow oswoobodzicielow naszych, miała coś w sobie takiego, co pewne spodziewanie świeżych i ieszcze większych oznaczało, a o których rzeczywiście w następnym dniu nadeszły wiadomości, powyższe od nas umieszczone.

Przybył do tutejszej stolicy Marszałek *Masena*, sławny wojownik, pogromca *Suwarowa*, a świeżo *Anglikow w Neapolitańskim*, i uspokoił tego pięknego kraju, wzburzonego od tych wyspiarzow. Nie wiadome ieszcze przeznaczenie iego, lecz wieść należy, iż będzie także przeciw tym użyty, których imię iego strachem przeraża.

Ziedzie tu na usługi dźwigającey się o czyny naszej dwudzieciu kilku oficerow *Półskich* z legii, która przez tyle lat we *Włoszech*, a świeżo w Królestwie *Neapolitańskim*, przeciw nieprzyjaciółom narodu *Francuzkiego* mężnie walczyła, imię *Polaka* zachowała, i zaszczycone od siebie chwałą podała nam przez *NAPOLEONA Wielkiego* zbawcę naszego. Między temi officerami znajduje się 6 naczelnikow batalionowych. Mowią, iż na usilne życzenie Króla *Neapolitańskiego*, zanesione do Cesarza Jegomości, pozostanie ieszcze legia *Polska* we *Włoszech* przez czas nieiaki. Jeżeli tak jest, przynosi to wielki honor tym walecznym wlpótrodom naszym, a tym sławny całemu narodowi *Polskiemu*.

Ogłoszono tu następujący rozkaz:

SZTAB GŁÓWNY PLACU.

Pułkownik Kommandant Placu *Warszawy* uwiadomiony o zdrożnościach pochodzących z łatwości, jaką wojskowi *Francuzcy* mają

w przedawaniu rzeczy wojskowych, i przekonany o nieprzyzstoyności publicznego targu, który dotąd się praktykuje na *Pocieiwie* przy ulicy *Senatorskiej*, gdzie codziennie między żołnierzami i żydami bywają hande, nie tylko o rzeczy wojskowe, ale i o inne, które czasem przedających nie są własne, stanowi co następuje:

1) Każde zgromadzenie się, każdy handel tego gatunku na *Pocieiwie*, lub na innym miejscu, są zakazane; warty i patrole mają aresztować, kogoby tylko widziały kupującego, lub przedającego iakiekolwiek bądź rzeczy.

2) Zakazuje się każdemu, gdziekolwiek bądź, sprzedaż rzeczy wojskowych lub należących do wojskowych, bez pozwolenia głównego Sztabu placu, pod karą pieniężną i utratą rzeczy sprzedanej, a nawet pod karą cielesną, według okoliczności.

3) Każdy wojskowy lub inny aresztowany na mocy niniejszego rozkazu, będzie zaprowadzony do kancelaryi placu, i względem niego uskuteczniono będzie podług potrzeby.

4) Ktokolwiek głównemu Sztabowi placu doniesie o sprzedaży i kupnie rzeczy wojskowych, lub pochodzących z Magazynow wojskowych, iakiegokolwiek bądź gatunku, użylka połowę wartości rzeczy kupionej lub sprzedanej; ta sama nadgroda będzie i dla donosicielow o rzeczach sprzedanych przez wojskowych, bez pozwolenia głównego Sztabu placu.

5) Niniejszy rozkaz będzie dany do aprobacyi JPana Generała Gubernatora, i posłany JPanu Prezydentowi Policyi, aby litosowne w tej mierze przedsięwziął środki przeciw wykraczającym. — w Główney kwaterze w *Warszawie* dnia 8 Lutego 1807.

Pułkownik Kommandant Placu, *Target*.

Approbowane całkowicie. — Gubernator Miast i Prowincyi Departamentu *Warszawskiego*.
Gouvion.

Rozkaz Policyi.

Ponieważ robota mundurow dla wojska *Polskiego* potrzebuie iak największego pospiechu, za rekwizycją więc kommandy *Polskiej* uwiadomia się, że ktokolwiek, bądź Gospodarz, bądź Lokator, czeladnika *Krawczyka* u siebie przechowa, który nie będzie opatrzony biletem od Cechu *Krawieckiego*, ten pociągniony będzie nieochybnie do kary wymierzonej na niepoftasnych, a

czeladnik gwałtem wzięty będzie do roboty, i za połowę ceny przymuszony będzie pracować, a druga połowa jego należitości, oddana będzie na ofiarę do Szpitala. Malfrowie zaś wszyscy kunsztu Krawieckiego, bez żadney excepcyi, mają ustąpić połowę swej czeladzi dla roboty Rady Gospodarczey legii pierwszej. Ci czeladnicy odbiorą z cechu bilety drukowane, jako są użyci do tej roboty. W każdą sobotę po południu każdemu czeladnikowi robota jego regularnie zapłacona będzie zakwitem Cechmistrzów.

— Dan w *Warszawie* dnia 10 Lutego 1807.

Joachim Moszyński, Prez: P. i M.

Podobnie obwieszczenie wydano względem Piekarczyków.

Umieściliśmy w przeszłym Numerze gazety naszej z odgłosu, iż dwie Damy z powiatu *Radomskiego* w *Województwie Sieradzkim* przysłały 500 funtów szarpiei w ofierze do lazaretów tutejszych. Zaszła w tej mierze omyłka, którą poprawiamy, donosząc urzędownie, że nie dwie Damy, ale cały Powiat rzeczony uczynił ofiarę z szarpiei i przysłał ją przez delegowanego swojego WJX. *Syza Ostrowskiego*, w następującej ilości: 4 centnary i 25 funtów szarpiei, a kompresów płociennych 70 funtów. Dwie zaś Damy, to jest, *Tekla z Tymowskich Ostrowska*, którey Mąż stanął na czele zbrojney siły tegoż powiatu, a teraz znajduje się przy działającej dywizyi Generała *Dąbrowskiego*, i *Tekla z Ostrowskich Starczewska*, złożyły każda po 30 funtów szarpiei. Przy tej okoliczności donosimy także, że też same zacne i dobre Obywatelki złożyły każda, w początku zaraz powstania Powiatu *Radomskiego* na potrzeby wojska, po 600 złotych, a osobno małoletni syn JPani z *Tymowskich Ostrowskiej* nie mogąc dla młodocianych ieszczę się stażyć oczywiście osobą swoją, dał na jej potrzeby 300 złotych z pensyi wyznaczoney mu od zacnych Rodziców. Tenże sam Powiat zaniósł prozbę do JW. Dyrektora spraw wewnętrznych za WJX. *Syxtem Ostrowskim* wyzuty przez Rząd *Pruski* z Probstwa *Piotrkowskiego* za uczelnictwo w powstaniu narodu roku 1794, aby mu też Probstwo mogło być powrocone, na co wysłała zaspokajająca go odpowiedź, stosowna do przepisu 75go paragrafu w wyroku Kommissyi Rządzącej pod dniem 26 Stycznia wydanego, a zasady urzędzenia teyże Kommissyi i władz iey podległych obeymującego.

Oprócz dwóch powyżey wymienionych Dam, JW. z *Wedzińskich Tymowska* przysłała 13½ funtów szarpiei i 9 funtów bandażów, a *Wżna Brygida Lasocka* 9½ funtów szarpiei.

Dalszy ciąg ofiar złożonych w Kommissoryacie wojennym Depart. Warszawskiego.

Od JPana *Mückembecka Kartuzow Jegierkich* 3, Skatek 400, Kling do *Pałaszow* 4, Pochwa 1, Pistolet stary 1. — Od JPana *Adama, Michała, i Wacława Łuszczewkich*, z których naystarszy lat 8 liczy, sukna zielonego lokci 52. — Od JPana *Piotra Szultowskiego* Karabin z bagnetem 1, Ołowiu funtów 14. — Od JPana *Frydrycha Kupca Szarpiei* kilka funtów. — Od Instytutu Szkoły JP. *Jackowskiego* kul karabinowych 56, kartaczowych 7, Granat 1, kul armatnich 2, Papieru zapisanego liber 3. — Od JP. *Bsdowskiego* kula armatnia 1, Pałasz 1, Rura od *Sztuczca* 1. — Od JPana *Paderewskiego* Bagnet 1, Lufa karabinowa 1, Granat 1, Patronasz stary 1, Patronow 40, Kul karabinowych 20, Ołowiu funtów 2, Szarpiei półfunt. — Od JPana *Jana Wyszyńskiego* Patronow 19, Kul karabinowych 10, Kula kartaczowa 1. — Od JP. *Fützenreütera* żelazstwa starego funtów 120. — Od JPani *Dąbskiej* z Powiatu *Radomskiego* szarpiei funtów 2. — Od JPana *Komara* Ołowiu z ołówek tabaki funtów 12. — Od JP. *Gonońskiego* Kul karabinowych 40. — Od JPana *Brzozowskiego* Karabin bez śiępla i bagneta 1, Papieru kleiowego libra 1, Ładunkow z kulami 30, Instrumentow starych felczerkich 3, Feldszasa z palkiem rzemiennym 1. — Od bezimienny ofiara pocztą przesłana, Nici motkow 50, Skórek na torby 12, starych Serwet do Lazaretow 9. — Od JPana *Jańskiego* Luf gołych bez łoża 40, Luf połamanych w kawalch 14, Luf z łożami połamanemi 37, Luf z łożami lepszymi 31, Bagnetow 29, Zamkow nadpsutych 13, Granatow nabitych 29, Puszek kartaczowych 4, Kul armatnich 4. — Od JPani *Maryjańskiej* Szarpiei funtów 1 i pół, Bandażow sztuk 10. — Od JP. *Nowakowskiej* szarpiei funtów 5½. — Od Pana *Konopackiego* Kupca *Klingow* do *Pałaszow* krzywych 7, *Klingow* ditto prostych 5, *Graycarow* do śiępłow 10.

(podpisano) *Dulfus Pułkownik, Prezes.*

Stanęliśmy w przeszłym numerze gazety naszej na 51wszym bulletynie; teraz kładzie-

my 55ty, ponieważ nieodebraliśmy trzech poprzedzających.

— *Piędziesiąty piąty buletyn Wielkiego wojska Francuzkiego wydany w Warszawie dnia 29 Stycznia:* — „Szczegóły bitwy pod Mohringen są następujące, Marszałek Xiążę *Ponte-Corvo* stanął dnia 25 b. m. o godzinie 11tej pod Mohringen z dywizją Generała *Drouet* w tej właśnie chwili, gdy nieprzyjaciel uderzył na Generała brygady *Pactod*. Rozkazał natychmiast Marszałek Xiążę *Ponte-Corvo*, ażeby batalion 990 Regimentu lekkiej piechoty uderzył na wieś *Pfarresfelden*, gdzie były trzy bataliony *Rossyjskie*, którym jeszcze trzy inne bataliony na pomoc ciągnęły. Kazał także Xiążę *Ponte-Corvo*, ażeby dwa inne bataliony udały się na pomoc wspomnianemu batalionowi z 990 Regimentu. Zaczęła się zwała bitwa. Nieprzyjaciel zabrał orła 990 Regimentu lekkiej piechoty; lecz na widok hańby, która na zawsze temu walecznemu regimentowi zagrażała, i któreyby ani zwycięstwo, ani flawa w stu bitwach nabyla niezmazały, uniesieni żołnierze trudnym do pojęcia zapalem, uderzyli na nieprzyjaciela, przywiedli go do największego nieładu, i orła swojego odzyskali. — Utworzyła się tym czasem linia *Francuzka* złożona z 890 i 2790 Regimentów lekkiej piechoty, tudzież z 9490 Regimentu, i uderzyła na linię *Rossyjską*, która stała na małym wzgórk. Zaczął się tegi ogień z ręczną broni. — W teyże samey chwili nadciągnął z *Holland* Generał *Dupont* z Regimentami 329im i 96tym, i otoczył prawie skrzydło nieprzyjacielskie. Batalion z 3290 Regimentu uderzył na nieprzyjaciela z natarczywością właściwą temu korpusowi, pomieszał go, i ubił mu znaczną liczbę ludzi. Wzięto szczególnie w niewolę tych, którzy się w domach znajdowali. Seizano nieprzyjaciela o dwie mile (*Francuzkie*). Noc przeskodziła dalszej pogoni. Hrabiowie *Panin* i *Galiczyn* dowodzili *Moskałom*, którym zabrano 3,000 ieńców, tysiąc dwieście zabito i kilka haubic wzięto. Strata nasza składa się ze 100 zabitych i 400 rannych. — Generał brygady *la Planche* pięknie się popisał. Dzielnie nasył regiment dragonii uderzył szczęśliwie na piechotę *Rossyjską*. — Nie tylko wypada tu wspomnieć o dobrym postępowaniu żołnierzy i biegłości Generałów, ale nawet o pospiechu, z jakim korpusy wyszły z stanowisk swoich, i w nocy szybko drogę

odprawiły, tak dalece, iż ani jednego człowieka na placu boju nie brakowało. Ta to jest szczególniejsza zaleta żołnierzy, którzy się samym tylko honorem powodują. — W tym momencie przybył z *Konstantynopola* Tatar, który z tamąd dnia 19go Stycznia wyjechał; wyprawiła go *Porta* do *Londynu*. Dnia 30go Grudnia ogłoszono uroczyste wojnę przeciw *Rossyi*. Posłano futro i pałasz Wielkiemu *Wezyrowi*. Dwadzieścia ośm regimentów *Janczarow* wyruszyło z *Konstantynopola*; wiele innych wojsk ciągnie z *Azji* do *Europy*. Posel *Rossyjski* wyjechał dnia 29go z *Konstantynopola* wraz ze wszystkimi osobami należącymi do legacyi, wszystkimi *Moskałami*, którzy się w tej stolicy znajdowali, i wszystkimi *Grekami*, którzy byli pod opieką *Rossyi*, a których było 700 lub 800. — Posel *Angielski* i dowodzący dwóch okrętów *Angielskich* byli świadkami tych wypadków, i zdaie się, że chcą czekać na rozkazy rządu swojego. — Wspomniany Tatar przejeżdżał dnia 1590 Stycznia przez *Widdyn*. Spotykał na gościńcu pełno wojska, które wesolo przeciw odwiecznemu swojemu nieprzyjacielowi ciągnęło. Korpus 60 tysięczny znajdował się już w *Rotszok*, a przednia straż, złożona z 25,000 ludzi, była między tym miałem i *Bukaresciem*. Zatrzymali się *Moskał* w *Bukarescie*, gdzie stała przednia ich straż, wynosząca 15,000 głów. — Xiążę *Suzzo* został mianowany *Hospodarem Walojskim*. Nazywano Xiążęcia *Ypsilanti* zdraycą, i nagrodę za głowę jegoznaczono. — *Bisman-Oglu* zebrał już 16,000 wojska w *Widdynie*. Opanowali *Serwianie* miasto *Belgrad*, lecz jeszcze nie zajęli cytadelli, która jest w dobrym stanie, i gdzie się znajduje osmiętysięczna załoga opatrzona w żywność na 15 miesięcy. — Wzmiankowany Tatar spotkał *Posła Perskiego* na w pół drogi z *Konstantynanopola* do *Widdynu*, a nadzwyczajnego *Posła Tureckiego* po za *Widdynem*. — Wiedziano już w Państwie *Ottomańskim* o zwycięstwach pod *Putuskim* i *Gołyminem*. Dowiedział się o nich ten Tatar z uli *Turkow*, nim przybył do *Widdynu*. — Mrozy trzymają między 29im i 30im lipniem. Taki czas jest naydogodniejszy dla wojska. (z *Telegrafa*).

z *Poznania* dnia 4 *Lutego*.

Wypis listu W. *Kosińskiego* Generała brygady, dowodzący przednięj straży korpusu *Polskiego* ciągnącego pod *Gdańsk*, pod do-

wodztwem JW. *Dąbrowskiego* Generała dywizyi.

W głównej kwaterze w *Chojnicy* dnia 27go *Stycznia*.

Prusacy uciekają przed nami, iakby przed diabłem. Dzisiaj już zajmujemy *Starogard*; lewa moie skrzydło przecina *Kolberg* od *Gdańska*, i iest w *Słupsku* (*Stolpe*), a ieszcze ani iednego potrołu nieprzyjacielskiego nie widzieliśmy. — Jeżeli z równą odwagą bronić będą *Gdańska* iak tey prowincyi, wkrótce to dawne *Polaków* siedliłko ujrzy w pośród siebie zbrojnych swoich współbraci; wszystko to Generale należy do eudow tego wieku, w którym żyjemy. *Geniusz* *NAPOLEONA* poprzedza chorągwie, w którekolwiek strony on ie wysyła. — Oddziałaią mnie od Generała *Dąbrowskiego* litarsze bory, ale jutro złączę się zapewne za *Starogardem*. — Kray ten był tu zatrwożony przed naszym przybyciem. *Niemcy* tu osiedli trwożyli się, lękając się mścicieli; ale znalazłszy w nas braci, zapominają, że się *Niemcami* urodzili. Miało *Chojnica*, przeciw któremu tak wiele było oskarżeń, doświadczywszy wspaniałey łagodności, stanie się zapewne wzorem patriotyzmu. Ządłem dostarczenia za pieniądze mandurów i wszelkich rekwiizytów, oprócz koni. Miało *gratis* to wszystko dostarczyć przyrzekło, i tym się już naysilaiey zatrudnia. Pomyśl, co to w *Gdańsku* będzie? &c.

(podpisano) *Kosiński*.

Drugi batalion 4go regimentu *Polskiego* wyruszył ząd dnia 4go t. m. do *Bydgoszczy*. Tegoż samego dnia przybył tu drugi batalion 3go regimentu piechoty, i drugi szwadron 1go regimentu jazdy z organizujących się nowych wojsk *Polskich*. Te oddziały równie są piękne, iak te, które już tędy przechodziły, i z równym zapalem radości od rodaków przyjmowane były.

Przyprowadzono tu z *Bydgoszczy* 200 niewolników *Pruskich*.

z *Wrocławia* dnia 31 *Stycznia*.

Natożona na miało tuteysze i Departament *Wrocławski* kontrybucya 18 milionów franków, wynosi 4ry miliony 364 864 Talarów *Pruskich*. Summa ta rozdzieloną została na rozmaite klasy mieszkańców; i tak posiadacze wsi, tak duchowni, iako też świeccy, zapłacą dwa miliony 250,000 talarów; wszyscy mieszkańcy na wsiach, chłopci, rzemieślnicy, wyrobniicy i t. d. dadzą milion

919,884 talarów, mieszczanie zaś, oprócz *Wrocławia*, złożą 40,684 talarów, a *Wrocław* da 354,830 talarów. Na dzień 15 Lutego trzeba zapłacić pierwszy termin w ilości 1,200,000 talarów. Kapitaliści dadzą ieden procent od swoich pieniędzy.

Dnia 28 b. m. był u Xięcia *Hieronima* koncert i bal, na którym się Generalowie i wyżsi officerowie z znakomitziemi osobami znaydowali. Bywa także wspomniony Xiąże często na teatrze tuteyszym. Dnia dzisiejszego drugi oddział wojska *Bawarskiego* odprawił przed nim popis.

Generał *Rheinwald* został mianowany gubernatorem w *Brzegu*, dokąd już poiechaf.

Bywły Rządzący Minister *Śląska*, Hrabia *Hoym*, mieszka teraz prywatnie w *Lignicy*. z *Paryża* dnia 28 *Stycznia*.

Z przezytay powodzenia oręża należego iedno z pism publicznych tuteyszych umieściło następujący artykuł: — „Przyśluga, którą Cesarz czyni teraz *Europie*, iest tego rodzaju, iż ią następnne pokolenia bardziey aniżeli współczesni uznawać będą. Ci bowiem znoszą ciężary nieoddzielne od wojny, i zostawiają potomności całkowite używanie owoców, które z nich wyniknęły. Dla stawy iednak oświeconych narodów i wieku należy powiedzieć, iż wszystkie teraźniejszye polityczne i wojenne wypadki prędszy i pewniey do szczęśliwego i pożytecznego końca prowadzą, aniżeli dawniejsze. I tak w 19 wieku, ledwo co zaczętem, nastąpiły wojny bardziey łanowiące, i gdy dzieie przeszłego wieku wojny 30, 15 i 7letnie opisują, tym czasem od czasów *NAPOLEONA* Cesarza mówią o trzechmiesięczney wojnie, która pokoy *Prezburski* i *Konfederacyą* *Reńską* za sobą pociągnęła, i o teraźniejszye siedmiodniowej. Przy schyłku 18go wieku zniknęła *Polska* z polityczney mappy *Europy*, i na początku 19go wieku zrobionoby toż samo z *Francją*, gdyby *Suwarew* był tak szczęśliwym w *Szwajcaryi*, iak zrazu w *Włoszech*. Rozumni ludzie przewidywali zamiar tego wloczącego się wojska *Rosyjskiego*, i aby się w tey mierze obiaśnić, dosyć iest przeczytać ostatnią radę *Katarzyny II. daną synowi swoiemu*: — „Spodziewam się, mówiła ona, iż w niczym planu moiego nie odstępisz, i potężne krzywdę dla orła *Rosyjskiego* rozpostrasz nad krajem godnym kary, (*Francją*), sżebyś go niemi zniszczył. Przysięgnij synu, na

» grob, przysięgnij na cienie moje, iż obie-
 » tniczy mojej dotrzymać zechcesz, którey
 » ia nie dotrzymałam szczególnie z pobudek,
 » które przyzwoicie ocenić potrafiisz. Woy-
 » lko twoie iednak dopóty na tę odległą wy-
 » prawę wyjść nie powinno, dopóki ta Rzecz-
 » pospolita, która się iuż sama od pierwia-
 » likow swoich osłabiła, upadać nie będzie.
 » Gdy sąsiadow swoich zrabuje i zniszczy,
 » gdy się sama przez tryumfy swoje zuboży,
 » i zwycięztwami swoimi wycieńczy, na
 » ten czas, synu mój, będzie czas na nią u-
 » derzyć. Porucz zwycięzcy *Warszawy* (*Su-
 » warowi*) zemstę za prawa tronow, a tym
 » sposobem kraie twoie od zamętu rządu re-
 » publikańskiego zabezpieczywszy, będziesz
 » mógł napelnić *Europę* żołnierzami twoie-
 » mi i sławę. «

Inne znouu pismo publiczne zawiera w sobie taki artykuł z *Kopenhagi* pod dniem 8 Stycznia: — „*Anglicy* tuteysi zostają w nie- spokojności o zamknięcie *Sundu*, któreby ich przyprawiło o niezmierną szkodę. Szukają oni słabej pociechy w piśmie, wydanym w *Londynie*, w którym oświadczone, iż *Anglia* wszystkie ofiary uczynić powinna, aby się od tego ciosu zaskoniła, któryby ją więcej, aniżeli strata wszystkich osad, zasmucił. Gońcy, którzy tu często z *Petersburga* przybiegają, przywożą przełożenia, ażeby *Sundu* nie zamykano; lecz coż teraz może *Rossya* uczynić na północy, gdy jest zagrożona na wschodnich, południowych i zachodnich granicach swoich! «

Monitor onegdajszy taki artykuł położył:

z Bukaresztu dnia 18 Grudnia.

„Puszczają *Moskale* pogłotki, iż w ogromnej sile przyšli na *Wołoszczyznę* i do *Multan*, a tym sposobem chcą straszyc *Turkow*, którzy nauczeni przykładem *Francuzow*, iuż się ich nie boją, i z ochotą przeciw nim ciągną. — Mowią, iż *Moskale*, którzy wtargnęli do *Multan*, nie znają żadney karności, i całą prowincyą uciemięzają. *Turcy*, którzy się przeciw nim zbierają, są biegłymi w obrotach wojennych. Oświecili ich kilkoletnie nieszczęścia. Odprawiają mężnie kampanię. Nie panują iuż kłótnie pomiędzy ich dowódcami; poiednały się wszystkie partye, gdyż nieszczęście *Wysokiej Porty* pociągnęłoby za sobą wspólną ich wszystkich zgubę. — *Mastafa Bayraktar*, który nappierwey posunął się ku *Wołoszczyźnie*, końcem wstrzymania *Moskalow*, ma do-

wodztwo w całej *Bulgaryi* zacząwszy od *Rotszuk* aż do *Warny* i czarnego morza. Ma on wielkie znaczenie u sąsiadow swoich. Jest śmiałym, rosiropnym w układaniu planow, i czynnym w ich wykonaniu; jest oraz stałym, bez czego ani ludźmi, ani wypadkami wladac niemożna. «

Xiąże *Lukiesko-Piombiniski* wydał następujący wyrok dnia 25 Grudnia, godny publiczney wiadomości: — „W celu zupełnego wytepienia ospy w krajach naszych, stanowiemy co następuje: W trzy dni po ogłoszeniu niniejszego wyroku, każdy gospodarz winien donieść o osobach, które u niego zachorują na ospę, a to pod karą 100 frankow. — Każdy donoszący miejscowemu urzędowi o osobie dotkniętej tą chorobą, a zatiąoney, otrzyma 50 frankow w nadgodzie. — Każdy dom, gdzieby się naturalna ospa pokazała, będzie otoczony żołnierzami i nie będzie miał żadnego związku z innymi mieszkańcami, a ktoby się z niego chciał wymknąć, będzie na dni 40 zamknięty. — W 15 dni po ogłoszeniu niniejszego wyroku, wszystkim dzieciom i osobom, które ieszcze ospy nie miały, będzie zaszczipiona krowia ospa, a przychodzącym na świat dzieciom, w przeciągu dwóch pierwszych miesięcy ich życia. Dopełnienie tego wyroku zaleca się rodzicom i opiekunom, a niepośtaszni, zapłacą za karę 100 frankow, lub posiedzą 15 dni w więzieniu. — Lekarze Xiążęcy szczepić będą bezpłatnie krowią ospę, a którzy się w tej mierze nyslepicy popiszą, otrzymają w nadgodzie wielki medal złoty. Ktokolwiekby dowiodł, że po zaszczipieniu krowiey ospy miał potym naturalną, ten dostanie w nadgodzie 100 frankow.

Wypis z Dziennika Argus.

„Wypadki terażniejszey wojny dadzą nowy byt polityczny wszystkim narodom *Europejskim*. Wszystkie od lat 15tu doznały wzruszeń wlkazujących potrzebę założenia na trwalszey i ich interesowi przyzwoitfzey zasadzie politycznych ich związkow, oraz ugruntowania publicznego rzeczy porządku, któregooby ani intrygi, ani żądza sławy małej liczby chciwych gabinetow nie mogły naruszyć i zepsuć. Zda się podług ostatniey mowy Króla *Angielskiego* do Parlamentu, że stan interesow lądowych wcale się względem niego nie odmienił, i że ieszcze z tego samego punktu na *Europę* spogląda, z ia-

kiego ją przed dziesięcią laty widział. Chce ielzce Król *Angielski* wiernych sprzymierzeńców poświęcać, dawać im pieniężne posiłki i mieć wpływ do interessow lądowych. Takim sposobem *Francya* po tylu zwycięztwach nie postąpiłaby daley, i *Europa* mniemy była spokojną; a że też same ielzce prawidła i nasiona niezgody trwają, przeto powszechny interes wymaga, ażeby zniszczonemi były, i wojna tak daleko swoy skutek rozciągnąć musi, aż póki też prawidła nie będą zupełnie uprzatnione. Kampania *Austerlicka* dowiodła, iż nie dosyć iest kilka zwycięztw odnieść, i utworzyć konfederacyę z niektórych ściśle połączonych kraiw. Srodki utrzymania stanu wojny daley ielzce rząd *Angielski* posuwa; a dopóki choć iednego sprzymierzenia mieć będzie w północney *Europie*, potrafi zawsze wszczynać na italym lądzie niepokoy, mówiąc z *Archimedesem*: *Daycie mi punkt, o który mogłbym się oprzeć*. Żadna kampania nie obiecywała szczęśliwszego skutku i wypadku nad kampanią 1805 roku, tak dalece, że się zdawało, iż już żaden narod nie będzie miał chęci ani mocy do zniszczenia pokoju przez *Francyę* zdobytego i zaprowadzonego; a wszelako ten sam duch, który z piekła wyszedł i dawniejsze wojny wszczywał, w 10 miesięcy niespełna po podpisaniu *Prezburgskiego* traktatu nowy krwi rozlew sprowadził. Nie dosyć więc pobić iedno lub dwa mocarstwa; potrzeba ielzce przytłumić na zawsze tego niszczącego ducha, który gotow iest nurzać nieprzelatnne we krwi całą *Europę*. Nie dosyć dla *Francyi* na znękaniu i zniszczeniu terażniejszych iey nieprzyjaciół; potrzeba ielzce, ażeby odmieniła nieszczęsne syltema przewodzące w ieh gabinetach. Ci nawet, którzy powierzchownie uważać rzeczy zwykli, dziwią się, że po zwycięztwie przy *Jena* i po podbiciu *Pruss* nie nastąpił ielzce pokoy, chociaź wszystko iest i mowi za *Francyę*. Dosyć już Cesarz *Francuzow* dla swoiey sławy uczynił, lecz nie dosyć dla spokoyności *Europy*. W ten czas dopiero niebezpieczeństwa, grożące południowym i zachodnim mocarstwom *Europejskim*, ułaną, gdy im niepodległość na morzu i wolność handlu przyznana i zabezpieczoną zostanie; ale te niebezpieczeństwa nieprędzey ułaną, aż gdy położy się nieprzybyty przedział między niemi, a północnemi barbarzyńcami, którzy ie przez napady lub

fwoy wpływ w iarzmō niewoli zaprzęgli. Jeźli *Francya* tego dwoiflego celu nie dopnie, nadaremne będą wszystkie iey zwycięztwa, i owoce tryumfow swoich prędzey utraci; niż ie zebrała.

Pan *Malte-Brun* ogłosił tu drukiem niektóre uwagi względem *Polski*. W tych mówi o różnych autorach tak *Polskich*, iako też *Niemieckich*, którzy pod rozmaitemi względami o *Polszcze* pisali. Przylępnie potym do rzeczywiltey ludności kraiu *Polskiego*, i tak mówi: — „Gdy się dwory *Wiedeński*, *Petersburcki* i *Berliński* dzielily *Polską*, przyięły pewne zasady geograficzne « w ustanowieniu proporcji nabytkow. na » które się zgodzily. Podług tych zasad, mia- » ło się dostać *Rosyji* 5,764,398 mieszkańcow, » *Austryi* 3,600,000, a *Prusom* 2,596,389; tak » więc miałaby *Polska* przed pierwszym po- » działem do 12stu milionow mieszkańcow. » Lecz docieczono wkrótce, iż współdzie- » łać się dwory nieokładnie tę ludność » oznaczyły, a bydź może, że chciały w tym » nawzajem się oszukać. W trzylata bowiem » po zupełnym rozbiorku *Polski*, ogłosiła *Au- » strya* urządowanie, że się iey dostało 4,920,845 » mieszkańcow, *Prusy* uznały urządowanie, iż » w samych *Prusach*, nazwanych *Południo- » wemi*, dostało się im 1,387,800 ludzi, a w » całej części *Polski* przez *Prusy* zabranej, » około 3,000,000. *Moskwa* zaś według urzędowej skazki, zyskała w pierwszym podziale 1,226,966 ludzi; w drugim 3,745,663, do czego przydać ielzce należy 387,922 w *Kurlandyi*; w ostatnim nareście podziale, » 1,407,402; ogółem, dostało się *Moskwie* z » trzech podziałow *Polski* 6,767,953 dusz. Z » tego całego wykładu pokazuje się, iż *Polska* w tych granicach, w iakich była przed » rokiem 1772, miała 14,489,798 mieszkańcow. — Tak zaś kończy Pan *Malte-Brun* swoy o *Polszcze* artykuł: — „Sama natura uczyniła kraj *Polski* zdatym do zrobienia komunikacyi między morzem *Baltyckim* i *Czarnym*. Porznięte były w tym celu kanały, a innych rznięcie było zamierzone; mimo tego iednak potrzeba koniecznie, ażeby *Polska* była Pamią nie tylko *Gdańską* i *Memla*, ale ielzce *Odesy* i *Chersonu*. — *Wołyń*, *Ukraina* i *Podole* wygodniey i z więztw dla siebie korzyścię wysylać będą boże za granicę *Czarnym morzem*. Przez *Białogrod* posyłał zboże Król *Władysław Jagiellończyk* do *Konstan-*

» *tynopola i Cypru. — Wenecyanie prosili*
» *Króla Zygmunta, aby im pozwolił otwo-*
» *rzyć tę drogę handlową.*«

z Szweryna dnia 14 Stycznia.

Nie nałożył Rząd *Francuzki* na kraj *Meklemburski* kontrybucyi pieniężney, lecz kazał sobie dostawić 1,500 koni, 1,500 wołów, 100,000 par trzewików, 40,000 korcy płaszczy i żyta, 75,000 kwart gorzałki, 18,000 cetnarów siana, 12,000 cetnarów słomy, 18 tysięcy korcy owca, 2,000 par bótów i 1200 siodeł z całym porządkiem.

z Madrytu dnia 14 Stycznia.

Wyszedł tu Patent Królewski dla Xiążęcia Pokoju w następującej treści: — „Gdy przez Królestwie moje wyroki pod dniami 6 Sierpnia i 4 Października 1801 poruczyłem gorliwości i talentom W Pana Mości Panie *Mmanuel Godoy*, Xiążę Pokoju, ważny urząd naczelnego dowódcy wojsk moich lądowych i morskich, chciałem ci nadać większą władzę wykonania tak wysokiego urzędu. Skutki przewyższyły nadzieje moje, ile się zgadzały ze stanem Królestw moich, i wojną wynikłą przez niesprawiedliwą napaść Króla *Angielskiego*; lecz że ta władza nie była wyraźnie oznaczoną, i gdy teraz wypada ją stałe określić dla dobra poddanych moich, ażeby, co się tyczy marynarki, mógłś W Pan bez trudności wystawić siłę morską dostateczną do dzielnej obctony posiadłości moich w *Hispanii* i *Indiach*, przykładając się tym sposobem do zamiarów Iprzymierzenia moiego, Cesarza *Francuzów* i Króla *Włoskiego*, względem nadania *Europie* powszechnego i stałego pokoju, oświadczam więc, iż możesz używać teyże samey władzy i tytułów, iakie mieli, nayprzód *Najjaśnieyszy Don Juan Austryacki*, syn Króla *Karola I (Karola V)*, powtórę, *Don Juan Austryacki*, syn Króla *Filipa IV* i *Infant Don Filip*, moy stry i kochany, a które się zawsze należały Admiralicji, z różnicą, iakiey okoliczności wymagały. Zostawiając przeto w całej mocy wspomnionych wyroki moje Królewskie, i rozkazy późniejszy, co się tyczy dowództwa w stopniu *Generalissimus* potęgi lądowej, i potwierdzając nadany ci tytuł *Generalissimus* potęgi morskiej, czyli generalnego Admirala *Hiszpańskiego, Indyjskiego* i całej wspomnioney potęgi, przydając do tego tytuł opiekuna handlu morskiego poddanych mo-

ich, którego także *Najjaśnieyszy Infant Don Filip* używał, chcę, ażebyś załęgając mnie i wyobrażając osobę moją, miał naczelne dowództwo nad wzmiankowaną potęgą złożoną z okrętów, fregat i wszelkich statków, gdziekolwiek będących, połączonych lub odrębnych, i ażebyś nad ludźmi znajdującymi się na okrętach floty moiey Królewskiej i na statkach kupieckich miał iurydykcyę cywilną i wojskową, iaką mam i mieć mogłbym, i ażebyś wyznaczył osoby, któreby na twoim miejscu i imieniem moim sprawy lądowe rozpoznawały i według praw rozstrzygały. Zeby zaś trzymało się stałego systemu opieki morskiej i handlu morskiego, i ażebyś za zdaniem osób doświadczonych i jeszcze bardziej pomyślność środków twoich względem tak rozmaitych przedmiotów zapewnił, chcę więc wzorem Królów przodków moich utworzyć radę Admiralicijną, w której prezydować będziesz, a która się ma składać z trzech Generalów wojska morskiego, generalnego Intendenta, generalnego Audytora, sekretarza &c. do których urzędów podasz mi osoby zaśluzone, i przepiesz dla siebie prawidła stosowne się do przepisów dla *Najjaśnieyszego Infanta Don Filippa &c.* Oświadczam nadto, iż tak dla utrzymania świetney dostojności naczelnego dowódcy wojsk moich i generalnego Admirala potęgi morskiej, iako też z względu na zaśluzi twoje i szczeólnie okoliczności dotyczące się osoby twoiey, nadaie ci się należny tytuł: *Najjaśnieyszy Wysokości (Altesse sérénissime)* z wszelkimi prerogatywami, prawami, i swobodami do tey dostojności przywiazanemi. Rozkazuję nakoniec wszystkim radom moim, kancelaryom i wszelkim trybunałom w Królestwach moich, Vicekrólom, Kapitanom dowodzącym, Generalom i niższym officerom na flotach &c. ażeby rozkazów twoich we wszystkim, co się tyczy służby moiey, słuchali, ażeby cię, iak maie samego szanowali, i ażeby ci radą swoją dopomagali &c. Dla dopełnienia powyższego urzędu, rozkazałem, ażeby niniejszy patent ręką moją podpisany, pieczęcią stwierdzony, i przez sekretarza stanu zaświadczony, wydano do wydziału morskiego. — Dzieło się w *Aranjuez* dnia 13go Stycznia 1807.

(podpisano) *Ja, Krol.*
(niżej) *Francesco Gil.*

D O D A T E K

DO

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 13go LUTEGO ROKU 1807 w PIĄTEK.

Z składki pieniężney na bal, dany w przeszły Wtorek, pozostało się z wydatków 10 kilkadziesiąt czerwonych złotych. Tę resztę, znajdującą się przy JW. *Alexandrze Potockim*, umyślił on, za zezwoleniem wielu składających się, oddać na potrzeby lazaretu *Polskiego*. Mniemam zaś, iż nie może zgodniej z ich życzeniem uczynić, jako gdy tę resztę składki na ratunek zdrowia współbraci naszych, mających je nieść na ofiarę oyczyźnie naszej, przeznaczą.

z *Jasney Góry Częstochowskiej* dnia 4go Lutego.

Dnia onegdajszego odprawiła się w kościele tutejszym wielka uroczystość poświęcenia *Orłów Polskich* wśród huk z dziań, a w obecności licznie zgromadzonych obywateli i mnogiego ludu z okolicy.

z *Berlina* dnia 7 Lutego.

Zwierzochność *Francuzka* w *Magdeburgu* kazala zrobić dla wojska 200,000 par trzewików.

Dziennik tutejszy pod nazwiskiem *Telegraf* umieścił następujący

Rzut oka na Moskwę.

Uboża w ludzi i pieniądze *Moskwa* wiele dokazała w jednym wieku, a więcejby jeszcze była dokazała, gdyby mniej chciała być dokazywać. Różądna ekonomia iey sił i sposobow, mniejsza ambicya, większe umiarkowanie w nieograniczoney żądzy panowania, mniejsza chytrność, więcej szczerości i poczciwości w czynach iey gabinetu, lepsze związki z obcemi mocarstwami i zbliżenie się do tego mocarstwa, które wyższym będąc nad wszelkie korzyści, iakieby z *Moskwy* mieć mogła, niczego od niey nieżądała i życzy sobie z nią pokoju iedynie dla szczęśliwości ludzkiego rodzaju i spokojności *Europejskich* narodow, taki jest

tór chwały i honoru, na który przyśltało było wnieść *Moskwie*. Lecz opuścila ten pigwny tór, a przez to zabłąkała się w labiryncie dumy zuchwałości, chciwości panowania i niekończonego przywłaszczania. Co się *Katarzynie II* udało, wzięło to skutek dla tego iedynie, iż na ów czas mocarstwom *Europejskim*, nie tyle oświeconym względem prawdziwego interesu swojego, niedostawało dowodczy z wspaniałym geniuszem, przeznaczonego od Opatrzności na uspokojenie i uszczęśliwienie narodow. Jeżeli następca *Katarzyny* niezechce odstąpić iey przywłaszczeń, i jeżeli owszem myśli za naszych czasow daley ie posuwać w *Europie*, zamysł iego tak jest śliki, iż narazi na niebezpieczeństwo państwo i tron *Moskiewski*. Gabinet *Petersburski* przy swoim urojeniu, przy wszelkich środkach pomocy, iakie mu iego chytrność wskazuje, i przypisywaniu sobie nieomylności, tak jest przeswiadczony o niebezpieczeństwie, na iakie państwo *Moskiewskie* przez swoje rachuby i chciwość panowania naraża, iż nieśmie sam działać, ale woli być narzędziem wyspy handlarskiej. Tak nie inaczej; *Anglia* jest iedyną iego podporą i sprzymierzeńcem. Złoto *Angielskie* ma ożyć męstwo i odwagę *Moskalow*; złoto *Angielskie* ma wzbudzić i nadgródzić wielkie czyny bohaterow *Moskiewskich*; złoto *Angielskie* ma odwrócić niebezpieczeństwo wiążące nad tronem i narodem *Moskiewskim*. Ale iak to słaba taka podpora! Dopiero *Prussy* doświadczyły iey mocy; i bitwa pod *Jena* stała się grobem ich związkow z *Anglią*. Rada gabinetowa kazala Królowi *Angielskiemu* zganić w mowie do Parlamentu wszystkie kroki Dworu *Berlińskiego* w wojnie z *Francją*, a to czemu? oto że ta wojna poszła nieszczęśliwie, i że już *Prussy* nie mo-

gą w niczem usłużyć *Anglii*. Toż samo uczyni z *Moskwą*, gdy się jej źle powiedzie, to jest, opuści ją zupełnie. Pomyśli sobie kto, że ten czas ieszcze daleki. Bydź może; ale też i to bydź może, iż iest bliżki. Jakkolwiek bądź, czy iest daleki, czy bliżki, to jednak możemy powiedzieć, iż może nadejść. Przypuśćmy, o czym nienależy wątpić, że *Moskale* mocno pobitemi zostaną, i że zwycięzca zechce posunąć zwycięztwa swoje aż do *Petersburga*, czyliż trudno mu będzie podbić stolicę monarchii *Moskiewskiej*? Ktoby o tym wątpił, okazałby, iż nie zna wewnętrznego stanu *Petersburga*. Jacyż to są mieszkańcy tej stolicy? Oto najprzód Szlachta, która częścią z senatu, częścią z dworu nie kontenta, iest zawsze w obawie o swoje dobra; powtóre, oficyaliści, liwranzi, ludzie zależący od pomysłności lub niepomyślności woyny, którzy używają pożytkow woyny, dopóki mogą, a przechodzą przy najpierwszej niepomyślnej zmianie na stronę mocniejszego, dającego im bezpieczeństwo i nadzieję wielkich zysków; potrzebnie, kupcy *Angielscy*, którzy najpierwey o swoim ofobitym bezpieczeństwie pomyślą; poczwarte, kupcy *Moskiewscy*, którzy ucieszą się, gdy w nowym porządku rzeczy znajdą bezpieczeństwo osob i majątkow swoich. Ktożby więc dawał ten odpor, którego by się korpus woynka, dążący do *Petersburga*, miał obawiać, i znaleźć przeszkodę w opanowaniu tej stolicy? "

z Bremy dnia 30 Stycznia.

Oddział żandarmow *Francuzkich* w *Ottersbergu*, zabrał dnia 29go b. m. 10 pak towarow *Angielskich*, które się na wozowej poczcie znajdowały, a były przeznaczone do *Westfalii*. Wspomniane towary odesłano do *Hamburga* i w tamczym składzie celnym *Francuzkim* złożono.

Wartość towarow *Angielskich* znalezionych w *Meklenburg-Strelitz* wynosi 159,466 talarow, które mają bydź zaraz sprzedane.

Pewny podróżny, który tu niedawno z *Szwecyi* przybył, zapewnia, iż zwycięztwa *Francuzkie* iak najwyższe wrozenie w tym kraju sprawily, i pomimo woyny *Szwecyi* z *Francją*, dawano publiczne oznaki radości z przyczyny klęsk *Pruskich*. Wszyscy *Szwedzi* pragną, aby młody ich Monarcha porzucił ohydny związek z *Anglią* i *Moskwą*, a połączył się ściśle z *Francją* najwierniej-

szą i nazyżyteczniejszą narodu iego przyiaciolką.

z Pomeranii Szwedzkiej d. 31 Stycznia.

Marszałek *Mortier* znajduje się *Brandshagen* pod *Stralsundem*. Woynko *Francuzkie* zaięło także *Wolgast*.

Nim woynko *Francuzkie* weszło do *Greiswald*, musiano kilka razy wystrzelić z dział do tego miasta. Ze strony *Francuzkiej* zginął jeden strzelec z 26go regimentu i żołnierz z 65go regimentu, a 5 lub 6 ludzi zostało rannymi. Druga utarczka zaszła niedaleko *Grimm*. i kilku ludzi z 22go regimentu raniono. Jeden z Adjutantow Marszałka *Mortier* został także ranionym.

Od brzegow Menu dnia 27 Stycznia.

Uważają, iż woynko *Bawarskie* i *Wirtemberskie* znajduje się iuż powtórnie w *Sląsku*, i bije się z *Prusakami*. Pod czas siedmioletniej woyny walczyli *Bawarczykowie* i *Wirtemberczykowie* przy woynku *Maryi Teressy*.

Czytamy w iednym publicznym piśmie, iż teraz znajduje się 300,000 woynka *Francuzkiego* w *Polszcze*; do tego przydać należy 80,000 nowych Konfrypcyoniltow, 40,000 *Polakow*, i woynko *Konfederacyi Reniskiej*, które wraz z *Sasami* do 100,000 głow wynosi. Jeżeli więc pokoy nie nastąpi, może *NAPOLEON* Wielki wyprowadzić 520,000 przeciw nieprzyiacielowi, a w potrzebie może ieszcze użyć woynka *Hollenderskiego*, *Włotkiego*, licznych regimentow *Francuzkich*, które są w *Wyższych i Niższych Włoszech &c.*

z Hagi dnia 27 Stycznia.

Niedawne nieszczęście w *Leydzie* przypawilo o śmierć 128 osob, pomiędzy którymi znajduje się 15 dzieci, nie rachując rannych. *Admirał Kinsbergen* posłał magistratowi tamcznemu wexel na 5,000 złotych *Hollenderskich*; przysłano także z *Amsterdamu* dwa wexle, ieden na 7,000, a drugi na 3,000 złotych *Hollenderskich*, końcem wparcia nieszczęśliwych. W *Amsterdamie* zbierają także łładkę w 24ch kościołach. *Baron Meermann* ofiarował 10,000 złotych *Hollenderskich*.

W przyszłą niedzielę odprawi się w wszystkich kościołach w całym kraju naszym uroczyfte nabożeństwo na podziękowanie Bogu za szczęśliwe i sławne ukończenie przeszłorocznej kampanii, którą *Cesarz* i *Król NAPOLEON* Wielki końcem odparcia pogrozek nieprzyiacielskich prowadzić miał. W liście okolnym *Ministra* wewnętrznego, wy-

dany w tej mierze do wszystkich Departamentów, wyrażono na końcu: — „Z modłami o dalsze błogosławieństwo dla wojska sprzymierzonego, należy łączyć prośbę, ażeby włzechmocny Bóg raczył użyć powszechnego i stałego pokoju; pokoiu, którego ludzkość od tak dawnego czasu wygląda, i który sam jeden ukończyć może nieszczęścia, dotykające jeszcze tak znaczną część Europy.“

z Londynu dnia 28 Stycznia.

Niezapiera już Rząd Angielski, iż Hiszpani odzyskali *Buenos-Ayres*, i Admiralicja doniosła o tym wypadku Lordowi Majorowi. Zawarto w tej mierze dnia 12go Sierpnia kapitulacyą, na mocy której wojsko Angielskie wyszło ze wszystkimi honorami, i wzajemnie ogólna wymiana jeńców nastąpiła.

Wydatki na wojsko nasze, będące za granicą, wynoszą w tym roku 832,540 funtów szterlingów.

W kongresie Amerykańskim przyjęto bil względem zniesienia handlu niewolnikami, który od dnia 1go Stycznia 1808 skutek swój weźmie.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Jedno z pism publicznych *Włoskich* wyraża, iż pod czas pierwszego podziału *Polski* uczynił Xiąże Prulki *Henryk* uwagę Imperatorowej *Rossyjskiej Katarzynie*, że takowy krok obruszy *Mocarstwa Europejskie*; lecz odebrał od niej odpowiedź: *Będę straszyla Turkow, a podchlebiała Anglii; W Pan zaś mój Xiąże, staray się, ażeby Aultrya uspiła Francya.*

Reszta Biografii Marszałka Mortier.

Powiększała się tymczasem liczba *Moskalow*; odnieśli znaczne korzyści, gdy usiłowania swoje podwoili; mieli już opanować *Stanowisko Francuzkie*, gdy w tym pokazał się pierwszy oddział 67dmej półbrygady, który czterma godzinami przedcy miał nadzieję, a przez iakowe nieporozumienie został wstrzymany. Uderzono znowu wzdęzie na *Moskalow*, i odparto. Odzyskali *Francuzi* utracone *Stanowiska*, tudzież rannych i działa, które *Moskale* zabrali byli i nieprzyjaciel musiał zostać w wąwozach po za *Mutzen*. Zginął w tej bitwie jeden Generał kozacki, którego bardzo szacowali i żałowali.“

Generał *Mortier*, wsparły dzielnie od Ge-

nerałow *Brunet* i *Drouet*, odebrał potym zlecenie, ażeby z dwiema bygadami puścił się w pogoń za *Moskalami*. Działania jego miały tenże sam cel, co dywizyi Generała *Loison*. Generałowie *Mortier* i *Loison* połączyli się w *Feldsbergu*. Skutkiem tych porużeń było zupełne wypędzenie wojska *Rossyjskiego*, które się jeszcze na lewym brzegu *Renu* i w kraju *Gryzonow* znajdowało. Dway ci Generałowie wyrugowali potym *Austryakow* z wspomnianego kraiu, tudzież z *Voralberga* i kilku miejsc w *Tyrolu*.

Po takim przykładaniu się do powodzenia wojska *Helweckiego*, otrzymał Generał *Mortier* dowodztwo drugiego wojska *Dunayskiego*, od którego się w kilka miesięcy oddalił, i objął dowodztwo nad 15tą i 16tą dywizyą wojskową w *Paryżu*, a to stosownie do wyroku konsularnego pod 15tym *Germinał* roku 8go wydanego.

Nabyta sława wojska stała się świetniejszą, gdy jest z cnotami obywatelkami połączona. Okazał Generał *Mortier*, że jest godnym powołania swojego na nowy swój urząd. Gdy naród i wojsko naradzało się względem zapytania dotyczącego się dożywoźnego konsulatu dzisiejszego Cesarza *Francuzow*, Generał *Mortier*, jako tłumacz korpusu składającego dywizyą jego, wynurzył stosowne uczucia Ministrowi wojennemu. *Wszyscy officierowie*, (rzekł) *unterofficerowie* i żołnierze oświadczyli się za naywiększym zapalem za dożywoźnym konsulatem. *Zyczenia to pochodzi z ich serca, równie iak uczucie wdzięczności ku zacnemu urzędnikowi, który zwycięstwo do chorągwi ich przywiązał, i któremu oyczyzna winna ten stopień sławy, potęgi i szczęścia, na którym zostaje. Takie są, Obywatelu Ministrze, oświadczenia ich przychylności ku osobie pierwszego Konsula, i poczytuie sobie za powinność, ażebym ci je wynurzył.*

Gdy zgwałcenie pokoju *Amieńskiego* powołało znowu *Francuzow* do broni w roku 1803, został *Mortier* mianowany naczelnym dowodzcą wojska *Francuzkiego*, które było przeznaczone, ażeby przez zajęcie *Hannoweru* wielki cios *Anglii* zadało. Uczynił Generał *Mortier* wszystkie przysposobienia, ażeby pomyślny skutek tej wyprawy, a w przypadku odporu, zwycięstwo dla wojska *Francuzkiego* zapewnił. Po przykrych drogach przez lasy i piaski spotkało wojsko *Francuzkie* Generała *Hammersteina*, który stał

DONIESIENIA:

w *Diepholz* z przednią strażą, złożoną z dwóch Regimentów piechoty, dwóch Regimentów jazdy i jednego oddziału artylleryi. Ten, gdy już miano na niego uderzyć, cofnął się w nocy; widział bowiem, iż był na prawym skrzydle zagrożony. Zaszła nazajutrz mocna utarczka między tylną strażą *Hannoverską*, a przednią *Francuską*. Generał *Drouet* stoczył we dwa dni potem drugą bitwę, w której drugi Regiment huzarów przełamał linię tego Regimentu *Hannoverskiego* lekkiej dragonii.

Dowiedziawszy się naczelny Generał *Mortier* przez szpiegów, iż cała artyllerya *Hannoverska* zebrała się na prawym brzegu *Wesery*, pośpieszył się z działaniem swoim, któreby przecięto związek z stolicą. Kazał, ażeby się artyllerya odwodowa posunęła, i wojsko *Francuzkie* ciągnęło już ku tej rzece, gdy wysłana do niego deputacya, oddała mu kray, tudzież uścicia *Elby* i *Wesery*, a to na mocy konwencyi zawartej dnia 3go Czerwca w *Suhlingen*. Ze zaś Król *Angielski* nie chciał z politycznych pobudek potwierdzić wspomnioney kapitulacyi, podług której wojsko *Hannoverskie* miało iść spokojnie na prawym brzegu *Elby* w kraju *Lawenburskim*, odebrał zatem Generał *Mortier* rozkaz, ażeby wleźli do kraju *Lawenburskiego*, i zbrane tam wojsko *Hannoverskie* rozbroił. Dopelniał tego zlecenia, i dnia 3go Lipca zawarł nową kapitulacyą, na mocy której wojsko *Hannoverskie* broń złożyło i rozeszło się.

Gdy Generał *Mortier* miał blisko przez rok dowództwo w *Hannowerze*, mianował go *NAPOLEON* w czasie odkrycia ostatniego spisku jednym z czterech Generał Pułkowników gwardyi, i poruczył mu dowództwo artylleryi i maytkow. Za przybyciem jego do *Paryża*, oświadczył mu pierwszy Konsul publicznie pochwałę za zdobycie *Hannoweru* i dobry porządek, który w kraju i wojsku zaprowadził. Wkrótce potem został Generał *Mortier* Marszałkiem Państwa w czasie utworzenia Cesarstwa *Francuzkiego*. W roku przeszłym dowodził jednym z siedmiu korpusów przeciw wojsku *Austryacko-Rossyjskiemu*. Korpus ten przeszedł z taką odwagą na lewy brzeg *Dunaju*, iż stoczył bitwę przy *Krems*. W teraźniejszey wojnie dowodzi Marszałek *Mortier* osmym korpusem, który północne *Niemcy* zajął.

Uwiadomia się tych wszystkich, którym na tym zależy, iż *Antoni Jozef* rodem z *Warszawy*, będący wołtjerem w 3ciey kompanii, i wszym batalionie wojska *Francuzkiego*, na dniu 7mym 8bra roku 1806 w *Neapolu* w szpitalu wojskowym *Francuzkim* umarł. Rzetelność doniesienia tego upowaznia się tak podpisem JPana *Bouchet* ekonoma szpitalu wojskowego *Francuzkiego* w *Neapolu*, iako też i JPana *Turmin* kommissarza *Francuzkiego* mającego policyą nad wspomnionym szpitalem. — Z kancelaryi Policyi dnia 12go Lutego 1807 w *Warszawie*.

W' *Expedycyi Gazet Głównego Poczta-Amtu Warszawskiego* dotychczas można za pomierną cenę różnych Kart Geograficznych.

Au Bureau des Gazettes à la poste aux lettres de Paris: vie on trouve différentes sortes de Cartes Géographiques à un prix très modéré.

Niżej podpisany donosi właścicielom sztuk, iż za miesiąc wyjdzie na widok publiczny wielki arkuszowy koperzetych na pięknym walinowym papierze, wzięty w obrazu zrobionego podług myśli podanej od JPana *Bogusławskiego* Dyrektora teatru narodowego, który wydany był w transparenecy przy końcu alegoryesney satuki pod tytułem *Andromeda*, granej na teatrze narodowym w przytomności Najwyż: Cesarza i Króla. Cena jednego takiego koperzetychu wybitego czarno, 18 zł: Pol; a za zaś w kolorach, 54 złotych. Można się abonaować u JPana *Pruszyńskiego Szambelana* w domu *Ligenau* Nro 446 na Krakowkim Przedmieściu, tudzież na kautorach *Gazety Korrespondenta* i *Gazety Warszawskiej*.

Ligberg.

Karol Fryderyk *Schull*, mieszkający w Pałacu Mniakowkim na ulicy Senatorskiej pod Nrom 476 życzy sobie poyść w służbę do Państwa takiego, któreby do Służki iechać miało. Posiada język Polski i Niemiecki i wszelkie zdastności, względem czego atoli każdego czasu okazać jest gotow.

Uwiadomis się, iż ktoby z Państwa potrzebował dla dzieci swoich metra do *Francuzkiego* i *Niemieckiego* języka, dowie się o nim u Pani *Gozdziejewskiej* w domu Nro 53 w *Starym Mieście*.

Woyciech *Zimortki* parobek lit około 24 mający, wzrostu średniego, włosow czarnych, bardzo znaczny z guza, który ma na twarzy od uderzenia rogiem wolu, jest rodem ze wsi *Sawajki* w *Parafii Bielskiej* w *Województwie Rawskim*; Siostrę ma zamężną za *Wawrzyńcem* *Molkalem* we wsi *Olszowej Woli* w *Parafii Lubanickiej*. Rzeczony parobek zabił dnia 25go tego Miesiąca *Xiedza* *Łukasza Cetnerowicza* *Probozacza* *Jarobawickiego*, w *Gallciji* w *Cyркуle Radomskim*, i tegoż dnia uciekł za *Pilicę*, i był najpierw w *Olszowej Woli* u wawrzyńcesney siostry, u której przemieszkiwa. Ten guz na twarzy czyni go tak znacnym, że się omylić nie można. Ktoby go poznał, jest proszonym o przytrzymanie onego z zaręczeniem powroczenia wszelkiesy expensy, aby tylko wiadomość dana była do *Cykułu Radomskiego* w *Radomiu*, o co równie uprasza się wszelkich *Zwierzchności* jak wojskowych, iako też cywilnych.